

**(II Romanista - P.Torri) Pięćdziesiąt pięć. Trzydzieści. Plus dziewięć (plus jeden). Plus cztery (plus trzy). Plus dwadzieścia trzy (do ustalenia). Wynikiem tego jest pozostanie Smallinga, odejścia Schicka, Defrela i Gonalonsa, Timo Werner w barwach Chelsea. Zdajemy sobie sprawę, że wszystko można uzasadnić niezbyt dobrymi myślami w kierunku piszącego, ale jeśli za nami podążycie, zdacie sobie sprawę, że te dziwne dodawanie nie będzie miało zmarszczek w końcowym podsumowaniu. Oznacza to, że Chris Smalling będzie grał nadal w barwach Giallorossich, co jest rzeczą, która interesuje nas najbardziej. Zatem postaramy się wyjaśnić, zaczynając od pięćdziesięciu pięciu.**

Czyli klauzuli do zapłacenia za zakup Timo Wenera, napastnika, którego karta jest własnością Lipska, do tej pory do której nie pojawi się kto podpisze się pod tymi 55 mln, uzyskując zgodę gracza. Stawiła się Chelsea, pan Abramovich wyciągnął swoją ciężką książeczkę czekową: to gwarantuje prestiżowy niemiecki Bild, Chelsea nie zaprzecza, Liverpool wycofał się z aukcji. I to oznacza, że niemiecki klub ma teraz gotówkę by nabyć Schicka, o ile zechce to zrobić. Jeśli pozostanie trener Julian Nagelsman, zrobi to, w przeciwnym razie nie będzie problemu, gdyż czeski napastnik posiada wiele ofert z Premier League, gdzie nie będzie problemem by znaleźć klub, który zagwarantuje 23-24 mln euro (z zyskiem kapitałowym między 6 a 7 mln), których Roma chce by sprzedać definitywnie kartę Czecha. Powiedzmy zatem, że plus 23 mln dla kasy Trigorii, które można dodać do początkowych 30 mln, które netto oznaczają 26 mln, które to miliony włożył do kasy Romy Pallotta, gwarantując sobie przyszłe wpływy z biletów. Czysty tlen dla bilansu Giallorossich.

Kasy, która na przestrzeni kilku tygodni (bez żadnego wygaśnięcia przewidzianego na 30 czerwca, gdyż wszystko zostało odłożone na 31 grudnia) będzie miała gwarancję do zainkasowania, minimum, kolejnych 13 mln czyli tych związanych z przymusowymi wykupami Defrela i Gonalonsa ze strony Sassuolo Granady. To dwie operacje, które stworzył rok temu dyrektor sportowy Gianluca Petrachi, z dalekowzroczną wizją, którą należy podkreślić. Wypożyczenia obydwu graczy zostały bowiem obwarowane formułą przymusowego wykupu, o ile obydwa kluby utrzymają się. Granada faktycznie się utrzyma. Gdy wznowiona zostanie La Liga, zostanie jedenaście kolejek do końca, a zespół ma 13 punktów przewagi nad strefą spadkową, musiałby przegrać wszystkie spotkania by spaść do Segundy, te 4 mln euro to zatem suma pewna, 4 mln euro, do których trzeba dodać potencjalne 3 mln bonusów. Sassuolo, ze swojej strony, ma mniejszą pewność utrzymania, ale dziś ciężko jest sobie wyobrazić, że spadnie do Serie B. W tej sytuacji do Trigorii trafi 9 mln euro (plus kolejne z ewentualnych bonusów). Sumując wszystko, przychód Romy przekroczy 60 mln euro, błogosławione pieniądze, aby dokonać pierwszego uleczenia rachunków i mieć też większą siłę w negocjacjach zakupowych, które Giallorossi prowadzą od kilku tygodni. W szczególności z Manchesterem United w sprawie Smallinga.

To negocjacje, które prowadzi CEO Guido Fienga w pierwszej osobie, negocjując bezpośrednio z kierownictwem United. Pracuje się nad dwoma hipotezami. Pierwszą

jest odnowienie wypożyczenia na jeden sezon z przymusem wykupu po dwunastu miesiącach. Drugą jest nabycie karty gracza już w tej sesji mercato. Pierwsza przewiduje płatne wypożyczenie czyli kolejne 3 mln euro (tą samą kwotę Roma zapłaciła tok temu za aktualne wypożyczenie) plus wykup za 13-14 mln do zapłaty w kolejnych dwóch latach. To suma bardzo bliska 20 mln, których żąda angielski klub. Druga przewiduje natychmiastowy zakup, ale za sumę ogólną 17-18 mln euro, płatną przez dwa lata. Jest poczucie, że za trochę więcej transakcja dojdzie do skutku, również ze względu na coraz bardziej zdecydowaną wolę Smallinga do pozostania i nie wracania do Manchesteru po słowach trenera Solskjaera (*"W tym sezonie nie mamy już zgniłych jabłek w szatni"*), które zabołały i obraziły angielskiego gracza. Dodatkowym wsparciem dla pomyślnego zawarcia umowy są relacje z agentami gracza. Kilka dni temu pojawiła się wiadomość, że do Primavera przybywa młody napastnik, rocznik 2002, Suf Podgoreanu, Izraelczyk z rumuńskim paszportem. Zaskoczy was, że interesami gracza zajmuje się ta sama stajnia co Smallinga?

Autor: abruzzo